

Opłaty za wklejki z YouTube wywołały skandal

23 czerwca 2011

SŁOWACJA. Internauci wklejający na swoich blogach filmy z YouTube trafili na celownik słowackiej organizacji zarządzającej prawami autorskimi. Wywołało to duże oburzenie, w wyniku czego wspomniana organizacja wycofała się ze swoich działań.

O wydarzeniach na Słowacji pisze m.in. TorrentFreak. Działająca w tym kraju organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi o nazwie SOZA postanowiła wyciągnąć pieniądze od tych internautów, którzy na swoich blogach i stronach zamieszczają filmy z YouTube lub Vimeo. Organizacja nie ogłosiła swoich planów, ale od razu przeszła do wysyłania wezwań do zapłaty. Żądała 16,60 EUR miesięcznie za prawo do zamieszczania filmów.

Gdy jeden z blogerów opublikował informacje na ten temat, internauci ostro zareagowali. Temat wywołał wiele wpisów blogowych i parodii, po czym zwróciły na niego uwagę największe media.

Na stronie SOZA da się teraz znaleźć stanowisko dotyczące licencjonowania dzieł audiowizualnych zamieszczanych na stronach internetowych. Wynika z niego, że SOZA postanowiła przyjrzeć się „przeciwnym argumentom” i ustaliła, że zamieszczanie filmów na stronach internetowych nie stanowi publicznego odtwarzania, które wymaga odpowiedniej licencji. W stanowisku jest też mowa o tym, że prawo nie reguluje dokładnie współczesnych kwestii.

Podobne sytuacje znamy z Polski. W roku 2007 Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych (ZAPA) zaczął się domagać opłat za emisję od małych videoserwisów, które zamieszczały właśnie filmy z Google Video, YouTube czy Wrzuta. O sprawie dużo

pisano i mówiono, ale nie udało się skłonić ZAPA do zmiany praktyki.

W Polsce zdarzało się też, że organizacja zarządzania prawami autorskimi domagała się pieniędzy za coś, za co nie powinna żądać pieniędzy. Również w roku 2007 ZAiKS domagał się opłat za publiczne odtwarzanie utworów na licencji Creative Commons. Ich autorzy świadomie pozwolili na niekomercyjne wykorzystanie dzieł bez opłat, ale ZAiKS się tym nie przejął. Później przedstawiciele ZAiKS mówili, że to nieporozumienie, co nie przeszkadzało innej organizacji (STOART) w podjęciu podobnych działań.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: TorrentFreak, SOZA

Źródło: [Dziennik Internautów](#)